

Margarita N. Kożyna. Laudacja¹

STANISŁAW GAJDA
(Opole)

I

Uniwersytet Opolski honoruje wybitną uczoną, pierwszą damę stylistyki rosyjskiej i światowej – **Profesor Margaritę N. Kożynę** z Uniwersytetu Permskiego. Wybór Jej osoby, a także momentu wyróżnienia nie jest przypadkowy. Mija pół wieku od stworzenia przez Nią fundamentów permskiej szkoły stylistyki funkcjonalnej, szkoły, której dokonania – a zwłaszcza jej założycielki i liderki – wpłynęły istotnie na kierunek rozwoju stylistyki i całej lingwistyki. Ponadto w tym roku Pani Profesor obchodzi swoje 85. urodziny.

Tu w Opolu mamy szczególne powody, aby czcić Panią Profesor. Opolska stylistyka – o dwadzieścia lat młodsza od permskiej i od początku współpracująca z Nią – ma swoją krajową i międzynarodową markę. Stała się też jedną z wyróżniających specjalności badawczych Uniwersytetu Opolskiego. Z inicjatywą uhonorowania Profesor Kożyny wystąpiła opolska polonistyka w swoim 60. roku istnienia.

II

Aby zrozumieć i docenić wielkość naukowego dzieła Profesor Kożyny, trzeba wyjść od charakterystyki sytuacji poznawczej w językoznawstwie rosyjskim na przełomie lat 50. na 60. w XX w. Młoda badaczka z zamkniętego

¹ Laudacja wygłoszona 27 maja 2010 r. na uroczystości nadania tytułu Honorowy Profesor Uniwersytetu Opolskiego.

i prowincjonalnego, choć ponad jednomilionowego, Permu rozpoczynała wówczas drogę naukową. Obarczona 800-godzinnym pensum dydaktycznym na Uniwersytecie Permskim (kontynuującym od 1916 r. tradycję przeniesionego tu Uniwersytetu z nadbałtyckiego Dorpatu) była już po studiach doktoranckich w Leningradzie i po obronie w Moskwie w 1954 r. pracy doktorskiej *Morfologia czasownika w „Wiedomościach” epoki Piotra I* (temat bardzo filologiczny i tradycyjny!).

Elity lingwistyki rosyjskiej przeżywały wówczas powtórny po prawie trzydziestoletniej przerwie kontakt ze strukturalizmem. Najbardziej prominentni jej przedstawiciele z młodego pokolenia wybrali wówczas orientację systemocentryczną. Natomiast Profesor Kożyna poszła inną drogą – ze słynnego rozróżnienia F. de Saussure’a (*langue – parole*) jej naukowe zainteresowania wzbudziło *parole*, co w ów czas oznaczało pójdzie nieco pod prąd. Wyborem orientacji funkcjonalno-komunikacyjnej nawiązywała do tradycji rodzimych L.W. Szczerby, G.O. Winokura i W.W. Winogradowa oraz do Szkoły Praskiej. Sama przyznaje, że oświecenie, iluminację, taką indywidualną rewolucję naukową przeżyła po lekturze słynnej dyskusji językoznawców rosyjskich w „Woprosach jazykoznanija” w 1954 r. Zwrócił Jej na nią uwagę przełożony i promotor pracy dyplomowej I.W. Zacharow.

Lata 60. i początek 70. to okres niebywale intensywnej pracy badawczej. W krótkich odstępach czasowych ukazało się aż pięć monografii: *Стилистика и некоторые ее категории* [*Stylistyka i niektóre jej kategorie*] (1961), *О понятии стиля и месте языка художественной литературы среди функциональных стилей* [*O pojęciu stylu i miejscu języka literatury pięknej wśród stylów funkcjonalnych*] (1962), *К основаниям функциональной стилистики* [*Podstawy stylistyki funkcjonalnej*] (1968) i *О речевой системности научного стиля сравнительно с некоторыми другими* [*O townej systemowości stylu naukowego w porównaniu z niektórymi innymi stylami*] (1972). Tę serię fundującą wyrazistą koncepcję stylistyki funkcjonalnej zamyka akademicki podręcznik *Стилистика русского языка* [*Stylistyka języka rosyjskiego*] (1. wyd. 1977, kolejne trzy: 1983, 1993 i 2008; też przekłady, m.in. na język chiński w 1982 r.).

Załączki stylistyki funkcjonalnej pojawiły się w latach 20. XX w. w opozycji do koncepcji Ch. Bally’ego, którego interesowały ekspresywne jednostki językowe w systemie, oraz do koncepcji neoidealistycznej stylistyki estetycznej K. Vosslera i L. Spitzera, która była zorientowana na artystyczny wyraz osobowości twórcy. Nowy kierunek przyjmował jako założenie podstawowe konieczność badania strony funkcjonalnej języka w powiązaniu z rzeczywistością pozajęzykową. Pod-

kreślał jedność systemu i mowy oraz społeczny charakter mowy (użycia systemu). Środki językowe służą realizacji celów i zadań komunikacji. Przedmiotem badań powinny stać się nie tyle fakty systemowe, ile specyfika funkcjonowania języka w społecznie ważnych sferach komunikacji, nie tyle osobowość twórców, ile intersubiektywne aspekty zjawisk stylowych.

Te ogólne założenia stylistyki funkcjonalnej wymagały rozwinięcia w ramach stylistycznofunkcjonalnej teorii. Uczyniła to 30-40 lat później Margarita Kożyna, budując zwartą, lecz otwartą teorię oraz weryfikując ją i poszerzając poprzez wprowadzenie wielu nowych kategorii w badaniach przede wszystkim stylu naukowego. Trzeba docenić wkład innych badaczy w rozwój stylistyki funkcjonalnej, przede wszystkim rosyjskich (A.N. Wasilewej, O.B. Sirotininy, B.N. Gołowińska, W.G. Kostomarowa), czeskich (A. Jedliński, K. Hausenblas, M. Jelinka, M. Čechovej, M. Krémowej) i słowackich (J. Mistrika, F. Miki), ale to Perm stał się nieoficjalną stolicą stylistyki funkcjonalnej i jednym z najbardziej znaczących centrów badań stylistycznych w świecie.

Profesor Kożyna swoimi naukowymi ideami wywarła wpływ nie tylko na najbliższy krąg uczniów z własnej Katedry Języka Rosyjskiego i Stylistyki (tj. m.in. Marię Kotiurową, Władimira Salimowskiego, Jelenę Bażenową, Natalię Danilewską, Tatianę Karpową), lecz również na całą stylistykę rosyjską, na stylistykę w całej Europie Środkowo-Wschodniej, a także na stylistykę zachodnią. Okazała się prekursorką wyprzedzającą głośne zwroty w lingwistyce – komunikacyjny, tekstowy, kognitywny, dyskursywny.

Swoją stylistycznofunkcjonalną koncepcję wypracowaną w latach 60. Margarita Kożyna ciągle rozwijała. W latach 80. i 90. pojawiają się jej prace, w których podejście stylistyczno-funkcjonalne stosuje w stylistyce historycznej i porównawczej oraz w stylistyce tekstu. Podsumowaniem tego etapu weryfikacji i rozwijania oraz rozszerzania Jej koncepcji stało się fundamentalne trzytomowe dzieło przygotowane we współpracy z uczniami *Очерки истории научного стиля русского литературного языка XVIII-XX вв.* [*Zarys historii stylu naukowego w rosyjskim języku literackim XVIII-XX w.*] (1994-1998).

Zarazem coraz wyraźniej w Jej pracach już w XXI w. widać jak stylistyka funkcjonalna przeradza się w lingwistykę mowy, mowoznawstwo (*речеведение*) jako dyscyplinę kompleksową, integrującą współpracę lingwistyki z filozofią, socjologią, psychologią itd. Program badawczy, który sobie nakreśliła w latach 60., zakładający badania języka (*langue*) – mowy (*parole*) w powiązaniu ze świadomością i działalnością ludzi, konsekwentnie realizuje. Swoistym podsumowaniem

Jej koncepcji stał się *Стилистический энциклопедический словарь русского языка* [Stylistyczna encyklopedia języka rosyjskiego] (2003, 2. wyd. 2006).

III

Myślę, że nie tylko ja zadaję sobie pytanie: Co sprawiło, że w odległym od wszelkich centrów Permie, w relatywnie małym Uniwersytecie Permskim, w obiektywnie rzecz biorąc niesprzyjających warunkach, zmagając się przez całe życie z postępującą od lat 50. chorobą wyrosła osobowość naukowa na miarę światową?

Naukowcy formułują wymogi dotyczące prawdziwych osobowości naukowych (cech ich intelektu i charakteru) oraz reguły ich działania. Wymienia się najczęściej 5 wymogów i 4 reguły. Do tych wymogów zalicza się: 1 racjonalizm myślenia, 2. obiektywizm (uniezależnienie od nastawień uczuciowych, pragnieniowych i praktycznych), 3. krytycyzm (chęć dotarcia do prawdy połączona z uargumentowaną oceną racji własnych i cudzych), 4. konceptualizm (zdolność i umiejętność przedstawiania nowych rozwiązań) i 5. „nieposłuszeństwo w myśleniu” (odporność na dogmatyzm, na pokusy oportunistów i korupcji).

Reguły zachowania się uczonych wymagają od nich przestrzegania zasad: 1. uniwersalności (czynności i wytwory poznawcze należy oceniać, stosując kryteria ich prawomocności, bez względu na charakterystyki wykonawców oraz miejsce ich wykonania czy ogłoszenia), 2. wspólnotowości (uznawanie treści naukowych za ogólną własność), 3. bezinteresowności (niepodporządkowywanie się zamówieniom i nakazom spoza nauki), oraz 4. zorganizowanego sceptycyzmu (podporządkowanie się jedynie dążeniu do prawdy).

Abstrakcyjny charakter tych wymogów i reguł dopiero w zderzeniu z praktyką postępowania naukowego oraz z osobowościami konkretnych badaczy zdaje się w pełni do nas przemawiać. Profesor Kożynę z całym przekonaniem uznaję za prototypową osobowość naukową.

Zdumiewa wręcz jej pracowitość i radość z wykonywanej pracy. Powiedzieć o Pani Profesor, że jest badaczem specjalistą, fachowcem najwyższej klasy, to powiedzieć o wiele za mało. Ona nie odgrywa ról w teatrze życia naukowego. Ona spełnia w sposób fachowy swoją życiową misję. Utożsamiła rolę z osobowością, przekształciła je w zespół wartości, norm i reguł, którego respektowanie kształtuje Jej osobowość. Tożsamość uczonego stała się w Jej przypadku tożsamością człowieka wykonującego zawód uczonego.

Nauka to Jej powołanie. *Powołanie* – tak rzadko dziś przywołujemy to słowo – to jedna najgłębszych humanistycznych idei, idei, która określa sens bycia

i działania ludzkiego, sens relacji z innymi. Margarita Kożyna stała się uczoną z powołania. Powołanie odnosi się tu zarówno do Jej drogi życiowej, jak i do Jej głębokiego przeświadczenia o właściwości wybranej drogi. Twórcze siły intelektu łączą się w Jej osobowości z entuzjazmem i siłą woli.

W osobie Pani Profesor łączą się harmonijnie dwie komplementarne zasady życia naukowego – zasada elitarności i zasada demokratyczna. Elita w nauce to wąski, ale otwarty krąg spolegliwych mistrzów i koryfeuszy, którzy chcą i potrafią być w zgodzie z etosem nauki przewodnikami i nauczycielami w drodze do prawdy naukowej, którzy są autorytetami w sprawach nauki. Zgodnie z zasadą demokratyczną każdy pielgrzymujący na szlaku naukowym niezależnie od wieku, płci, pochodzenia, statusu akademickiego ma równe prawa. Naruszeniem zasady elitarności jest wyłanianie się oligarchów, czyli ludzi dbających o władzę, rozgłos, przywileje, układy personalne, lecz bez cnót mistrzów. Zasada demokratyczna może być pojmowana na sposób ochłokratyczny, z odwołaniem do *opinio communis*, czyli do „ludu, tłumu” naukowego. Tam, gdzie obie zasady są właściwie przestrzegane, w życiu naukowym panuje układ „mistrz – uczeń” (a nie „przełożony – podwładny” czy „patron – klient”). Profesor Kożyna stała się Mistrzem.

Z dala od zgiełku i biurokratyzacji współczesnej nauki zbudowała niewidzialny uniwersytet (*invisible college*), który jest społecznością mistrzów i uczniów. W tym uniwersytecie układ „mistrz – uczeń” wtapia się w układ „autorytety – adepci”, czyli tworzy kulturę kształtowania ucznia przez wielu mistrzów jednocześnie. Autorytet wpływa na adeptów, którzy dobrowolnie otwierają się na ten wpływ, ale też kształtuje ich naukowy charakter, czyli uczy chęci i umiejętności posługiwania się myśleniem zarówno zgodnym ze współczesną tradycją naukową, jak i myśleniem alternatywnym. Profesor Kożyna stała się Wielkim Mistrzem i Autorytetem w światowym stylistycznym niewidzialnym uniwersytecie.

IV

Okazać komuś honor znaczy opowiedzieć się za pewnym zespołem wartości i norm oraz okazać nosicielowi tych wartości i norm szacunek i cześć. Za wyróżnieniem Profesor Kożyny staje jednoznaczna wola i zgodność członków naszej polskiej wspólnoty naukowej, że należy docenić i uczcić Jej dokonania badawcze oraz postawę naukową, a także zasługi dla Uniwersytetu Opolskiego.

Profesor nigdy nie była fizycznie obecna w Opolu, bywają u nas Jej uczniowie. Nasilająca się choroba uniemożliwiła Jej podróżowanie, a od kilkunastu lat przykuła do łóżka. Jednak od 30 lat jest z nami mentalnie, inspiruje, stanowi wzorzec

osobowościowy. Znamy Jej prace, publikujemy teksty. Spośród dwudziestu członków Komitetu Redakcyjnego „Stylistyki” Ona wnosi największy ładunek inwencji i pracy. Tylko w ostatnim roczniku (XVIII, 2009) nie ma Jej tekstu i nadesłanego z Jej inicjatywy. Do tego dochodzi bogata korespondencja – zawsze rzeczowa, ze sporadycznie pojawiającym się tonem osobistym, najczęściej wywołanym przez moje natarczywe zapytania, troskę o Nią. Choć jakże niezwykle opiekują się Nią Jej Uczniowie i Uniwersytet.

Senat Uniwersytetu Opolskiego podjął uchwałę o nadaniu Profesor Margaricie Nikołajewnie Kożynie tytułu Honorowy Profesor Uniwersytetu Opolskiego. Pani Profesor wpisuje się tym samym w bogaty już i wspaniały poczet honorowych profesorów i doktorów naszego uniwersytetu. Jest w nim gwiazdą pierwszej wielkości. To *lux ex oriente*.

Niech się zatem stanie, co postanowił Uniwersytet.